

Gazetka Publicznego Gimnazjum w Pajęcznie

## *Od redakcji*

*Drodzy Czytelnicy!*

*Witamy po raz kolejny! Przed nami listopad, chyba najsmutniejszy miesiąc roku. Wiele deszczu, zimnych dni i ciągłego kataru. Mamy jednak nadzieję, że więcej będzie słońca i naszej złotej, polskiej jesieni.*

*A my, jak zwykle z niezmienną dawką optymizmu, uśmiechu i radości wracamy po raz trzeci. W tym numerze jak zawsze każdy znajdzie coś dla siebie. Poczynając od poważniejszych tematów do humoru i powiedzonek nauczycieli, aby pokazało się więcej uśmiechów na twarzach. A więc milego czytania!*



*Redaktor naczelna  
Katarzyna Nowak*

## Co w słycać w gimnazjum, czyli

## Aktualności

### Dzień Edukacji Narodowej

W dniu 13.10.11r. na terenie naszej szkoły obchodziliśmy Dzień Edukacji Narodowej zwany popularnie Dniem Nauczyciela. Mieliśmy okazję obejrzeć pomysłowy występ z pewnością postrzegany jako zabawny ;-), zaprezentowany przez uczniów klas 1,2 i 3 dla grona pedagogicznego i całej społeczności szkolnej.

W tym dniu pani dyrektor Danuta Skoczylas, jak co roku, wyróżniła kilkunastu nauczycieli, którzy zasłużyli sobie na to pracą włożoną w wychowanie i rozwój młodzieży oraz działaniami skutkującymi w odpowiednim funkcjonowaniu naszego gimnazjum. Wśród nich, w tym roku, znaleźli się : p. wicedyrektor Grażyna Trzeciak, p. Joanna Strzelczak, p. Jolanta Bednarska, p. Aneta Bęben, p. Anna Hańczkiewicz, p. Agnieszka Hańczkiewicz, p. Iwona Jędrzejewska, p. Teresa Kapuścińska, p. Ewa Kowalczyk, p. Łucja Krzak, p. Sławomir Kuligowski, p. Aleksandra Lipa, p. Alina Gleń, p. Marzena Łodzińska, p. Bożena Maciągowska, p. Piotr Mielczarek, p. Izabela Okoń, p. Aleksandra Wiśniewska, p. Barbara Prokop, p. Bożena Stępień, p. Jadwiga Lange, p. Jolanta Witulska, p. Urszula Taranek, p. Anna Wodzisławska, p. Elżbieta Woźniak.

### **Wszystkim nauczycielom serdecznie gratulujemy!**

Natomiast w części artystycznej można było wysłuchać śpiewu, gry na gitarze kilku osób oraz pierwszoklasistki grającej na keyboardzie. Zobaczyć również można było, jak wspólnie tańczą chłopcy z kl.II a, którzy w naszej szkole cieszą się popularnością dzięki swym kilkakrotnym już występom, oraz tańczącego dla nas Radka Błacha. Na koniec uczestnicy występu w rytm piosenki „Don't worry, be happy ” poprowadzili pociąg, zabierając po drodze nauczycieli oraz pozostałych uczniów.

Generalnie występ z okazji Dnia Edukacji Narodowej z pewnością zapadnie w pamięć wielu oglądającym, ponieważ był bardzo interesujący i doskonale dopracowany.

### **1 listopada, Wszystkich Świętych**

W tym dniu jak co roku pojawimy się przy grobach osób z naszych rodzin oraz znajomych, by zapalić znicze i pomodlić się w intencji zmarłych. To listopadowe święto sprzyja refleksji nad potęgą śmierci, przemijającym czasem i sprawia, że przywołujemy z pamięci tych, których już z nami nie ma.

Kasia ;- ) i Klaudia ;- )

## **NA JESIENNĄ POGODĘ**

Nadeszła już jesień, każdy z nas miewa lepsze i gorsze dni. Niestety, jesienią zdecydowanie więcej jest tych gorszych. A wszystkiemu winna jest pogoda. Częste zachmurzenie, silne wiatry, deszcz, plucha, chłód, brak słońca i krótsze dni sprawiają, że nie tylko dopadają nas dolegliwości wynikające z przeziębienia, ale również ogarnia nas ponury nastrój.

Jesień to czas, kiedy dopada nas sezonowa depresja. A w ciemności organizm produkuje więcej melatoniny - hormonu, którego nadmiar powoduje, że jesteśmy ospali i apatyczni. Bywamy bardziej senni, zmęczeni i bardzo podatni na chandrę. Wszystko widzimy w czarnych

barwach. Pesymistycznie patrzymy na terażniejszość i przyszłość. Stajemy się bardziej nerwowi, w niektórych sytuacjach reagujemy zbyt gwałtownie. W różnym stopniu dopada to każdego z nas. Z jesienną chandrą warto zatem walczyć.

### **Sposoby na jesienną depresję:**

- fajna książka
- dobry film komediowy
- gorąca kąpiel
- rozmowy lub spotkania z przyjaciółmi
- długie, odprężające spacer
- słuchanie dobrej muzyki
- gry planszowe
- basen

JAK NIE KOCHAĆ JESIENI...

Jak nie kochać jesieni, jej babiego lata,  
Liści niesionych wiatrem, w rytm deszczu

tańczących.  
Ptaków, co przed podróżą na drzewach usiadły,  
Czekając na swych braci, za morze lecących.  
Jak nie kochać jesieni, jej barw purpurowych,  
Szarych, żółtych, czerwonych, srebrnych,  
szczerozłoty.  
Gdy białą mgłą otuli zachodzący księżyc,  
Kojąc w twym słabym sercu, codzienne zgryzoty.  
Jak nie kochać jesieni, smutnej, zatroskanej,  
Pełnej tęsknoty za tym, co już nie powróci.  
Chryzantemy pobieli, dla tych, których nie ma.  
Szronem łąki maluje, ukoi, zasmuci.

Jak nie kochać jesieni, siostry listopada,  
Tego, co królowanie blaskiem świec rozpocznie.  
I w swoim majestacie uczy nas pokory.  
Bez słowa na cmentarzu wzywa nas corocznie.

(Tadeusz Wywrocki)

#### TROSKĘ HUMORKU NA JE- SIENNĄ NUDE

- Jesień jest niebezpieczna!!!
- Dlaczego?
- Bo zawsze można dostać z liścia ..!!

Pani w szkole pyta Jasia:  
- Jasiu, masz zadanie domowe?  
- Tak, mam.  
- To pokaż mi je.

Na to Jasiu:  
- Błogosławieni, którzy nie widzieli, a uwierzyli.

Do kuchni wpada niewidomy facet, dotyka rękami różne przedmioty. Nagle bierze do rąk tarkę i po chwili mówi:

- Takich głupot to jeszcze nie czytałem!

Podczas klasówki nauczyciel mówi:

- Wydaje mi się, że słyszę jakieś głosy.

A jeden z uczniów:

- Mnie też, ale się leczę.

Odpierwiastkuj się ode mnie ty ilorazie nieparzysty, bo jak cię przelogarytmuję, to ci zbiór zębów wyjdzie poza nawias!

Pani pyta Jasia:

- Dlaczego ściągałeś od Małgosi?

Jasiu na to:

- Skąd pani wie?

- Bo przy tym ostatnim pytaniu Małgosia napisała: „Nie wiem”, a Ty napisałeś: „Ja też”.

Blondynka skarży się koleżance:

- Wyobraź sobie, moja siostra urodziła dziecko i nie napisała mi czy dziewczynkę, czy chłopca. Teraz nie wiem, czy jestem ciocią, czy wujkiem....

DARIA ;)  
KAROLINA H. ;]

# **Trzęsienie ziemi, kołowrotek chomika, mówiący wierszem robot i inne atrakcje, czyli wrażenia z pobytu w Centrum Nauki Kopernik**

W czasie wycieczki do Warszawy (18.10.2011r.) odwiedziliśmy m.in. teatr „Studio Buffo”, Centrum Nauki Kopernik i oczywiście McDonalds`a, ponieważ, jak powszechnie i niepowszechnie wiadomo, żadna normalna wycieczka nie może ominąć tej fastfoodowej restauracji :). W tym tekście skupię się na atrakcjach Centrum Nauki Kopernik.

Gdy weszliśmy do owego centrum, z otwartymi ramionami czekały na nas głodne doświadczeń, eksperymentów oraz wszystkiego innego, co znajduje się w Centrum Nauki Kopernik, (CNK) tłumy ludzi. Czekala również kilkumetrowa kolejka do kasy. Na szczęście mieliśmy przewodnika (to się oplaca ;)), więc nie musieliśmy czekać w kolejce. Na początku rozdano nam bi-

lety. Zwiedzaliśmy indywidualnie.

Na parterze były różne ciekawe ekspozycje. Fakt faktem, że niektóre z nich nie działały, ale większość była czynna. Można było pojeździć robotem (takim, jakich używają archeolodzy), popuszczać stateczki, wznosić piankowe budowle i zobaczyć, dotknąć, wypróbować wiele, wiele innych eksponatów. Na piętrze było jeszcze więcej stoisk. CNK oferowało trzęsienie ziemi, latanie latającym dywanem, porównanie swojego ryku lub wrzasku z rykiem najgłośniejszych zwierząt na ziemi. To tylko część wszystkiego, co tam się znajdowało.

Wielkie zainteresowanie na piętrze budził eksponat pt. „Chomik”. Zabawa polegała na tym, że wchodziło się do

ogromnego koła i biegało się w nim tak jak chomik. Na usta ciśnie się znane sformułowanie: „Mama, kup!”. Gdy skończyło się biegać, trzeba było wydość się stamtąd, a to sprawiało trudność. Te chomiki to muszą być sprytnie. Wchodzą i wychodzą sobie z kołowrotek, kiedy chcą. Niestety, gatunek ludzki nie posiadał takiej umiejętności przez wieki ewolucji i przez to musimy się teraz męczyć. Gdy już wyjdzie się z diabelskiego kołowrotka, czeka na nas ogrom innych atrakcji. Sam ich wszystkich nie pamiętam, dlatego nie mogę wam tego wypisać.

Moje wrażenia z CNK? Bardzo pozytywne. Naprawdę warto odwiedzić to miejsce. Kłaniam się i zapraszam do dalszej lektury.

### **Knaq**

#### **A moje wrażenia?**

Tydzień temu byłem na wycieczce szkolnej do Warszawy. Jedną z głównych atrakcji było zwiedzanie i uczestniczenie w różnego rodzaju doświadczeniach w Centrum Nauki Kopernik, które położone jest nad Wisłą.

Centrum Nauki Kopernik

było naszym pierwszym przystankiem w Warszawie. Zaraz po wyjściu z samochodu wszyscy skierowali się ku budynkowi. Po wejściu zobaczyłem tłum ludzi i kilkudziesięciosobową kolejkę do kasy. W trakcie oczekiwania na wejście mogliśmy porozglądać się po okolicznych sklepach. Gdy wszedłem do środka moim oczom ukazały się różnego rodzaju urządzenia i tłumy ludzi. Większość z nich było ciekawych, lecz niektóre nie działały. Na pierwszym piętrze znajdowały się chyba najmniej ciekawe urządzenia, jednakże niektóre z nich przyciągały uwagę. Po wejściu na drugie piętro pierwszym urządzeniem, jakie zobaczyłem, było sporych rozmiarów koło podobne do tego, jakie mają chomiki w swoich klatkach. Oczywiście potem wszedłem do jego środka i zacząłem w nim biegać.

Kolejną ciekawą rzeczą na drugim piętrze był symulator trzęsienia ziemi. Znajdowały się tam również doświadczenia związane z człowiekiem, jego wyglądem i głosem. Jednym z takich urządzeń było rozpoznawanie wypowiedzianych przez 2-

4 letnie dzieci nazw.

Według mnie Centrum Nauki Kopernik jest bardzo ciekawym ośrodkiem, ale przez tłumy ludzi, które tam były i uczestniczyły w różnych doświadczeniach nie można

było w pełni wszystkiego poglądać. Powinien zostać w nim wprowadzony jakiś limit osób, które mogą przebywać na terenie, w którym odbywały się różne doświadczenia.

M. Sadek



## „Romeo i Julia” we współczesnej szacie

18 października byliśmy w teatrze Studio Buffo w Warszawie na musicalu „Romeo i Julia”. Jak pewnie wiecie, akcja dramatu Szekspira toczy się w czasach renesansu, natomiast musical, który widzieliśmy, jest w wersji współczesnej.

I tak Julia była córką bogatego biznesmena, a Romeo pochodził z przeciętnej rodziny. Zakochali się w sobie od pierwszego wejrzenia. Dla nich to, że byli z różnych sfer, nie miało znaczenia. Jednak nie mogli długo żyć w spokoju. Romeo musiał opuścić miasto, ponieważ sprovokowany zabił kuzyna Julii. Rodzice dziewczyny organizowali dla niej ślub z człowiekiem, którego prawie nie znała. Julia była zrozpaczona. Wzięła tabletki, po których spożyciu przez całą dobę wyglądała jak nieżywa, aby uniknąć ślubu i uciec z ukochanym. Wyprawiono jej pogrzeb. Gdy Romeo dowiedział się o tym, zdobył truciznę dla siebie. Nie wiedział, że Julia się obudzi. Ona, gdy po zbudzeniu zobaczyła nieżywego Romeo, zabiła się ostatkiem jego trucizny.

Mój krótki opis, nie oddał tego, co działo się na scenie. Oprócz

dialogów, w których wspaniale przedstawiono uczucia, emocje pokazywane były również w piosenkach i tańcu. Ten musical nie opowiadał



tylko o nieszczęśliwej miłości, przedstawił także brutalność dzisiejszych cza-

sów. Bezgraniczna miłość nastolatków mocno kontrastowała ze światem, w którym rządzą pieniądze. Sceny rozgrywały się w różnych miejscach: w klubach, na ulicy czy w bogatym mieszkaniu Julii. Postacie też były różnorodne.

Bardzo mi się podobała taka forma przedstawienia. Można było wyłączyć się i całkowicie wczuć się w przedstawianą historię, która wzruszała i zaskakiwała. Taniec i muzyka urozmaicały i uatrakcyjniały tę sztukę.

Warto było jechać aż do Warszawy!

A. Hałaczkiwicz



# Internet

Zaczął się jak zawsze od wojska. W 1957 roku Amerykanie wymyślili „Apanet” do kontaktu między laboratoriami wojskowymi.

W 1979 roku sieć udostępniono cywilnym naukowcom. Nazwa Internet pojawiła się 3 lata później, a w 1990 roku powstały pierwsze strony internetowe. Tak dokonana się wielka rewolucja informatyczna.

## Świat na ekranie twojego monitora

Internet to gigan-

tyczny bank informacji.

Wielka encyklopedia to

przy nim notesik. Dwa

kliknięcia myszką i je-

steś w XIX-wiecznej

Gwadelupie, poznajesz

teorię względności,

wchodzisz na europej-

ską giełdę samochodów,

oglądasz amatorski

film Brazylijczyka, czy-

tasz pamiętnik prezy-

denta Rzeczypospolitej

albo swojej koleżanki,

prognozę pogody w

Bangkoku na najbliższy

tydzień, studiujesz

księgozbiór Biblioteki

Kongresowej USA, ku-

pujesz bilet lotniczy do Pernambuco, zamawiasz hotel w Lagos, odkrywasz tajniki życia gwiazd.

Wystarczy zadać pytanie. Odpowiedź nadchodzi w ciągu kilku sekund z najdalszych zakątków kuli ziemskiej.

**Pomyśl, czy umiesz mądrze korzystać z zasobów Internetu?**

Opr. Titka☺

## Internet- pobieranie plików

Pobieranie plików to inaczej kopiowanie i

zapisywanie na dysku komputera danych znalezionych w Internecie. Ściągać pliki możesz również w systemie peer-to-peer (P2P). Jest to system umożliwiający pobieranie plików z komputera na komputer, bez konieczności korzystania z centralnego serwera.

### **Nieograniczone możliwości „ściągania”**

Możesz pobierać z sieci wszelkie rodzaje danych: druki administracyjne, bilety na pociąg, dzwonki do telefonów komórkowych,

programy, muzykę, obrazy, klipy wideo, filmy, gry, itp. Rzecz w tym, że niektóre pliki i programy... kradniesz.

## Przemyśl!

**Okazja czyni złodzieja?**

Pobierać z Internetu darmowe programy możesz do syta. Ale nielegalnie „ściągnięcie” muzyki czy filmów bez płacenia jest ustawowo zakazane. Pierwsza sieć tego typu do wymiany plików, Napster, została

zlikwidowana właśnie z tego powodu. Powstały inne, które oferują różne płatne usługi, aby ukryć inne dziedziny aktywności, nielegalnie, polegające na darmowej wymianie. Złodziejski proceder, niestety, trwa nadal.

Opr. Titka☺



# Might & Magic: Heroes VI

Chciałbym przedstawić Wam grę „Might & Magic: Heroes VI”. Jest ona kontynuacją znanej sagi, która przyciągnęła do siebie wielu fanów gier strategicznych. Najnowsza jej część ma być dopracowana równie dobrze, co jedna poprzednia część, czyli „Heroes of Might and Magic III”.

W szóstej części tej gry do dyspozycji dostaniemy wiele nowych funkcji m.in. umożliwienie szybkiej konwersacji miast, wprowadzenie wspólnej puli jednostek, pozwalającej kupować za jednym razem wojska ze wszystkich zdobytych miast. Dodano także strefy kontroli, które blokują automatyczne przejmowanie kopalni i budynków produkcyjnych. Poprawiono również poruszanie się po mapie, dzięki czemu nawet w ciągu trwania tury można przetransportować się np. do obleganego przez wroga zamku. Zmieniono także rekrutację bohaterów, dzięki czemu po zainwestowaniu z aulę możemy kupić nowego bohatera. Jedną z mniej cieszących zmian jest redukcja trzech surowców: rtęci, siarki i klejnotów. Można by sądzić, że te zmiany ułatwią grę, lecz tak się nie stało.

Zmniejszenie surowców nie sprawiło, że budynki są budowane szybciej, a wprowadzenie stref kontrolnych znacznie utrudniło wędrówki na terytorium wroga.

Kampania gry tak jak w poprzednich częściach sagi jest bardzo długa i wciągająca. Na przejście całej gry trzeba przeznaczyć od 40 do 60 godzin gry, lecz to zależy jak zamierzamy grać i czy zdołamy wykonać wszystkie zadania poboczne. Konstrukcja questów w Heroes VI zbliżyła się nieznacznie w stronę gier RPG. Jednakże granie w Heroes VI nie kończy się na kampanii. Mamy również możliwość wykonania 10 niestandardowych misji. Możemy również zagrać z innymi ludźmi w wariantcie Hot Seat.

Myślę, że gra „Might & Magic: Heroes VI” zostanie gorąco przyjęta przez nowych graczy jak również przez weteranów tej gry i jest ona godnym następcą „Heroes of Might and Magic III”, dlatego że ma ona wiele nowych usprawnień, których w poprzednich częściach brakowało.

**M. Sadek**

# Po czym poznać, że twoim przyjacielem jest ninja?

Dominika Tkaczyńska

1. Osobnik wykazuje się doskonałą zwinnością lub (dla stworzenia pozorów) wręcz przeciwnie.
2. Osobnik ubiera się w „jaskrawe” kolory, takie jak czarny, szary itp.
3. Osobnik wykazuje podzielną uwagę (np. rozmawia na lekcjach, a potem i tak wszystko umie)
4. Osobnik nosi ze sobą niebezpieczne przyrządy, takie jak zatemperowany ołówek, długopis, itp.
5. Osobnik wyraził chęć porzucenia nauki. („Olej studia, zostań ninja!”)
6. Osobnik prowadzi aktywny tryb nocny.
7. Osobnik jest niewidzialny lub niezauważalny dla otoczenia.
8. W niektórych przypadkach osobnik zachowuje się dziwnie normalnie.

## Jak reago- wać?

1. Można przejść obojętnie.
2. Odważni mogą stoczyć

„walkę mistrzów”. (niepolecane)  
3. Można także oddać pokłon.

### UWAGA!

**Ze względu na niebezpieczeństwo ze strony ninja, uczniów prosimy o szczególną ostrożność. Bądźmy tolerancyjni!**

Mistrzu



# Szalone oczy

Anabel czekała na swojego brata przed szkołą. Wkrótce pod budynek podjechał ojciec. Uśmiechnęli się do siebie, po czym Anabel wsiadła do lśniącego mercedesa.

- Gdzie jest Bernard?- zapytał ojciec, by nawiązać rozmowę.

- Nie wiem...- powiedziała Anabel, która nie miała najmniejszej ochoty z nim rozmawiać na jakikolwiek temat. Nie przepadała za ojcem, od kiedy zobaczył ją z niejakim Arkiem i od tamtej pory zabronił jej wychodzić z domu na więcej niż 5 metrów.

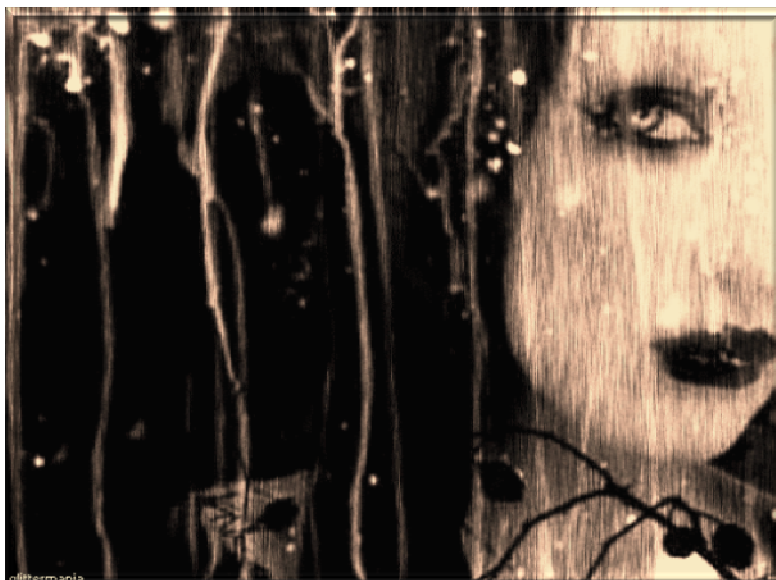
Czekali tam już 10 minut, jednak Bernard nadal się nie zjawiał. Postanowili więc pojechać do domu bez niego.

-Pewnie poszedł po szkole z kolegami na miasto, a poza tym jest już pełnoletni, więc nie mogę mu tego zabronić.- powiedział dystyngowanym głosem do Anabel, która opłynęła do swojego świata marzeń i nie zamierzała prędko z niego wracać.

Tymczasem Bernard spacerował po opustoszałej szkole. Wszedł do jednej z kabin toalet. Wyjął z plecaka szczelnie zapakowaną buteleczkę, po czym ponownie zanurkował dużymi rękoma i wyciągnął strzykawkę a następnie pudełeczko igieł. Długo się zastanawiał, zanim odmierzył substancję do strzykawki. Ten zestaw nosił już od dawna. Wydarzenia ostatnich tygodni coraz bardziej przekonywały go do tego. Nie był on bowiem lubiany w żadnej ze szkół, ale dzisiaj przekroczyło to wszelkie możliwe granice. W klasie na pierwszej lekcji wszedł spokojnie do sali i usiadł przy pierwszym lepszym stoliku. Ktoś w oddali zaczął głośno wyśmiewać jego ubiór. Na początku nie zwracał uwagi na te komentarze. Był aktywny na lekcji, aż w pewnym momencie nauczycielka powiedziała do niego: „Bernuś, możesz mi podać tamtą mapę?”. Na przerwie pod klasą jeden z grupy chłopców wykrzyczał: „Bernuś kochanie, wolisz starsze?”. Tego było za wiele! W tamtej chwili nie panował nad sobą. Podeszedł do niego i uderzył go z całej siły w splot słoneczny. Na następnych lekcjach już się nie pojawił.

Spojrzał się na strzykawkę, wyciągnął rękę i wbił ją w pulsującą krew żyłę. Był cały roztrzęsiony i szarpiąc skórę nerwowo wyrwał z niej strzykawkę, robiąc niewielką ranę. Pośpiesznie wyszedł z kabiny, podbiegł do umywalki, odkręcił kran, z którego popłynęła chłodna woda. Nabrał wody w obie ręce i opłukał bladą twarz.

Powoli podniósł głowę i spojrzał spode łba na niewielkie lustro nad umywalką. Ujrzał w odbiciu kobietę. Miała kasztanowe włosy nie-  
starannie związane w



kitkę. Jej szare, obląkane oczy spotkały się z jego, a jej szara twarz nie wyrażała jakichkolwiek uczuć. Bernard obrócił się za siebie, jednak nie zobaczył nic. Ponownie spojrzał w stare lustro. Zobaczył w nim tę samą kobietę, jednak tym razem stała bardzo blisko. Wpatrywał się w nią uważnie i obserwował każdy jej krok. Powoli dotknęła ręką jego kruczoczarnych włosów, potem wyszeptała mu do ucha: „Bądź czujny...”. Chłopiec poczuł, jak chłód ogarnia całe jego ciało, jednak nadal nie odrywał wzroku od tajemniczej postaci. Odwrócił się. Była ubrana w długą powycieraną już suknię, trochę poszarpaną u dołu. Zaczęła się cofać, aż w końcu zatrzymała się i zniknęła niczym mgła. Bernard obejrzał się dookoła zszokowany tym tokiem wydarzeń, pomyślał, że to się dzieje tylko w jego głowie. Sięgnął ręką do kieszeni po telefon, by sprawdzić która godzina. O rękę otarł my się jakiś metalowy przedmiot. Wyciągnął go z kieszeni. Był to łańcuszek ze skrzydlatym krzyżykiem.



## Kącik poetycki

### „Zachód słońca”

Słońce złoto-czerwone  
Na niebie jest rozświetlone  
W ostatnich swych minutach  
Rozlewa się na nieba nutach.  
Okrywa drogi nieznane  
I widoki niespotykane.  
W tym świetle wszystko  
Wygląda inaczej  
Drzewa i krzewy są jak  
Magiczne stwory raczej.  
Ta ziemia tak piękna, tak błoga  
Pochodzi tylko od Boga.



E. Moryń

## Na dobry humor

Jasiu bawi się różańcem, a tu nagle idzie ksiądz i mówi:  
-Jasiu nie baw się różańcem, bo w każdym tym paciorku jest aniołek.  
Ksiądz odszedł, a Jasiu powiedział:  
-No to się trzymajcie aniołki!

Dlaczego, Jasiu , wylałeś sobie colę na bosc stopy ? - pyta zdenerwowana mama.  
- Bo pani w przedszkolu kazała nam poćwiczyć piosenkę !  
- Jaką?  
Głowa – ramiona- Kola na -palce

Idzie niedźwiedź przez las i widzi na drodze jeża, który coś sobie zajada:  
- Co jesz ?- pyta niedźwiedź.  
- Co niedźwiedź ? - odpowiada jeż.  
Niedźwiedziowi zrobiło się trochę głupio , więc postanowił zapytać inaczej:  
- Co jesz, języku?  
- Co niedźwiedź, misiu ?



- Jasiu słyszałem ,że dostałeś jedynkę z historii !!! – krzyczy ojciec na Jasia.
- To wszystko przez Łokietka! – broni się Jaś.
- To po co się z gówniarzem zadajesz ?

Smutny kret do wesołego kreta:  
- Co tak ryjesz ?

Monia ☺

## Powiedzonka nauczycieli

Uczeń: *-Wie pani, jak ja się czuję po angielskim? Jakbym miał matematykę, fizykę i chemię na jednej godzinie.*

Nauczyciel: *-Nie wiedziałam, że jesteście wielbicielami ścisłych przedmiotów.*

(na lekcji religii)

Nauczyciel: *- Co jest widzialnym znakiem sakramentu małżeństwa?*

Uczeń: *- Dziecko!*

Nauczyciel: *- Szafarzem jest ksiądz, biskup, diakon, a w przypadkach nadzwyczajnych?*

Uczeń: *- Kościelny!*

(na lekcji geografii)

Nauczyciel: *- Co to za państwo?*

Uczeń: *- O Jezus!*

(w czasie lekcji nauczyciel przydzielał role do przedstawienia)

Uczeń I: *-Ale ja nie umiem grać!*

Nauczyciel: *-To będziesz platformą na której stoi papież.*

Uczeń II: *-To ja będę papieżem!*

Nauczyciel: *-Potrzebuję uczniów do udziału w dniu papieskim.*

Uczeń: *- Olka będzie kremówką!*

(na lekcji religii)

Nauczyciel: *-Miłość dobrze wpływa na człowieka.*

Uczeń I: *-A ja kiedyś dziewczynę miałem i co?*

Uczeń II: *- Mama się nie liczy!*

(na lekcji religii)

Nauczyciel (do ucznia) -*Czy kobiety mogą otrzymywać święcenia kapłańskie?*

Uczeń: -*Nie.*

Nauczyciel: -*Dlaczego?*

Uczeń: -*No bo tylko księżdz mogą być księżami.*

Nauczyciel: -*Co nam daje spowiedź?*

Uczeń: -*Podpisy!*

(na lekcji biologii)

Nauczyciel: - *Grupę krwi A zaznaczamy kolorem czerwonym, grupę krwi B niebieskim, grupę krwi AB czarnym, a grupę krwi 0... teletubisiem!*

Opr. Kasia☺

## ***Kącik nowinek i gadżetów***

### **Miniprojektor w komórce?**

Możliwe, że już niedługo w najwyższej klasy smartfonach montowane będą... projektory. Tak, przeczytaliście dobrze. Będą to **PROJEKTORY!** Takie, za jakich pomocą wyświetla się filmy, zdjęcia i wszystko inne. Można je spotkać w naszej szkole, ponieważ nie są już rzadkim okazem. Otóż pojawił się już na rynku przedstawiciel telefonów-projektorów a mianowicie Samsung Galaxy Beam, który został wysłany na akcję ratowniczą w kopalni w Chile, aby górnicy mogli obejrzeć mecz Chile kontra Ukraina. Może to głupio brzmi, ale rzeczywiście tak było. Niestety, na razie miniprojektora nie zobaczymy nigdzie indziej, ponieważ są one jeszcze za słabe. Projektor w Samsungu miał jasność zaledwie 6 lumenów. Miniprojektory ewentualnie są w aparatach cyfrowych (np. Nikon S1100pj) lub kamerach (np. Benq DV S11).

Kłaniam się.  
Knaq

Terminarz zawodów szkolnych

L.P	Dyscyplina	Powiat	Rejon		Półfinał		Finał	
			Termin	Miejsce	Termin	Miejsce	Termin	Miejsce
1	Tenis stołowy dziewcząt	Strzeżce	21.11.2011	Łobudzice	08.12.2011	Łobudzice	13.12.2011	
2	Tenis stołowy chłopców	Strzeżce	24.11.2011	Łobudzice	08.12.2011	Rawa	14.12.2011	
3	Piłka ręczna dziewcząt	Pajęczno	03.11.2011	Piotrków	29.11.2011	Łódź	07.12.2011	
4	Piłka ręczna chłopców	Pajęczno	04.11.2011	Piotrków	30.11.2011	Tomaszów	06.12.2011	
5	Unihokej dziewcząt	Działoszyn	18.01.2012	Radomsko	22.02.2012	Uniejów	28.02.2012	
6	Unihokej chłopców	Działoszyn	20.01.2012	Radomsko	22.02.2012	Uniejów	29.02.2012	
7	Szachy	Działoszyn	17.02.2012	Bełchatów	24.02.2012	Pabianice	01.03.2012	
8	Piłka koszykowa dziewcząt	Kielczygłów	16.02.2012	Radomsko	07.03.2012	Kutno	13.03.2012	21.03.2012
9	Piłka koszykowa chłopców	Kielczygłów	17.02.2012	Piotrków	06.03.2012	Tomaszów	14.03.2012	22.03.2012
10	Piłka siatkowa dziewcząt	Działoszyn	28.03.2012	Piotrków	13.04.2012	Bełchatów	19.04.2012	
11	Piłka siatkowa chłopców	Działoszyn	28.03.2012	Piotrków	13.04.2012	Łódź	20.04.2012	
12	Liga Ia	Pajęczno/Kleszczów	09.05.2012	Bełchatów	16.05.2012	Łódź	24.05.2012	
13	Piłka nożna dziewcząt	Kielczygłów	02.04.2012	Bełchatów	28.05.2012	Sieradz	13.06.2012	
14	Piłka nożna chłopców	Pajęczno/Działoszyn	03.04.2012	Pajęczno	29.05.2012	Bełchatów	12.06.2012	
15	Piłka siatkowa plażowa dziewcząt	Pajęczno	18.05.2012	Bełchatów	22.05.2012	Łódź	30.05.2012	
16	Piłka siatkowa chłopców	Pajęczno	18.05.2012	Bełchatów	22.05.2012	Łódź	31.05.2012	
17	Biegi rozstawnne-vena					Łódź	05.06.2012	

W numerze:

Od redakcji _____	1
Aktualności _____	2
Na jesienną pogodę _____	3
Trzęsienie ziemi ... _____	5
Romeo i Julia we współczesnej szacie _____	8
Internet _____	9
Might & Magic: Heroes VI _____	12
Po czym poznać, że twoim przyjacielem jest ninja? _____	13
Szalone oczy _____	14
Kącik poetycki _____	16
Na dobry humor _____	16
Powiedzonka nauczycieli _____	17
Kącik nowinek i gadżetów _____	18
Terminarz rozgrywek _____	19



## Zespół redakcyjny:

**Opiekun:** p. Lucja Krzak

**Redaktor naczelna:** Katarzyna Nowak

**Pozostały skład redakcji:** Anna Pobudejska, Edyta Pęczak, Martyna Wawrzak,  
Monika Urbańska, Sylwia Bęben, Karolina Płatek, Emilia Moryń, Gabriela  
Foltyńska, Wiktoria Cytarzyńska, Asia Moryń, Klaudia Dźbik, Katarzyna Lancman,  
Ania Tapała, Marta Bednarska, Oliwia Dubińska, Daria Hańczkiewicz, Karolina  
Hańczkiewicz, Dominika Mielczarek, Agata Hańczkiewicz, Dominika Tkaczyńska,

Mateusz Klimczak,  
Mateusz Wawrzak, Mateusz Sadek, Jędrzej Krzak

**Skład komputerowy:** p. Sławomir Kuligowski